PROPORZEC

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY IDEOLOGJI STRZELECKIEJ

POD REDAKCJĄ TADEUSZA WIECZORKIEWICZA

ORGAN OFICJALNY ZJEDNOCZENIA BRACTW STRZELECKICH R. P.

ABONAMENT KWARTALNY 1.80 ZŁ — CENA EGZEMPLARZA 0.60 ZŁ

CENA OGŁOSZEŃ: 1/1 str. 75.— zł, 1/2 str. 37.50— zł, 1/4 str. 20.— zł - Ogłoszenia na okładce zewnętrznej 20%, na wewnętrznej 10% więcej. — Przy oddaniu ogłoszeń na cały rok 20% upustu. — Firmy zagraniczne płacą 50% więcej. — Ewtl. nieprzyjęcie ogłoszenia zastrzeżone.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „PROPORZEC", POZNAŃ, PIEKARY 17, PTR.

NR. 3 — POZNAŃ, DNIA 1 CZERWCA 1926 — ROK I

Na Górny Śląsk! Na IV Zjazd Delegatów Zjednoczenia Bractw Strzeleckich R. P.

Niech poruszą się gniazda, niech grzmi pobudka, na walne święto Zjednoczenia! 1 sierpnia sprowadzi na Śląsk potężne rzesze braci strzeleckiej, która zamanifestuje swoją tężyznę, solidarną wspólnotę ducha i czynu, na wolnej ziemi Piastów! Nie wolno nikomu zabraknąć, kto się zwie prawym strzelcem i miłośnikiem tradycji wiekowej, od kuszy i tarczy! Zjazd Delegatów ma okazać braciom Ślązakom, jak drogimi są sercu naszemu! Poza delegatami oficjalnemi, niechaj jako goście przybywają wszyscy ci, którym zależy pokazać naszemu sąsiadowi potęgę organizacji naszej. Na Górnym Śląsku, na tej ziemi, na której najbardziej zmagał się duch polski, z żywiołem germańskim, na tej ziemi, na której płynęło tyle krwi ofiarnej powstańców, mamy złożyć egzamin dojrzałości organizacyjnej!

Inna nas prócz Zjazdu Delegatów wiedzie tam przyczyna! *Bractwo Strzeleckie Żory,* które będzie nas gościło, święci od 1 do 4 sierpnia *150-letni jubileusz* swego istnienia, a *Okręg Śląski* odbywa łącznie, *swoje pierwsze Strzelanie Okręgowe!* Bractwo Strzeleckie w Żorach, już dziś zaprasza wszystkich Braci Strzelców, na potrójne święto, w głębokiej wierze, że mimo dalekiej drogi, nikt nie usunie się od okazania mu serca bratniego, że nikt nie poskąpi ofiary, by wspólnie z bracią śląską zasiąść do weselnego stołu, dzieląc się radosnem świętem!

Program strzelania:

Strzela się na odległość 175 metrów, na siedmiu stanowiskach.

S t a n o w i s k o I: *Tarcz jubileuszowa.*
Strzela się do płytki, z oparcia. Strzał najlepszy decyduje. Stawka 3 strzały kosztuje 3 złote. Strzelać można 6 stawek. Wyznacza się 3 medale złote i 20 srebrnych, cennych nagród.
S t a n o w i s k o II: *Tarcz Okręgowa.*
Strzela się z wolnej ręki, do płytki czarnej, 15-centymetrowej, w czarnem lustrze, o 35 centymetrach średnicy. Decyduje najlepszy strzał. Stawka z 3 strzałów kosztuje 3 złote, strzelać można 3 stawki. Jako nagrody wyznacza Okręg 3 złote medale.
S t a n o w i s k o III: *Tarcz mistrzowska* z oparcia.
Strzela się serjami po 15 strzałów kolejno. Każdy strzelający otrzymuje nową tarcz, a po ukończeniu serji stwierdza się ilość pierścieni. O ile w tarczy jest więcej niż 15 strzałów, decydują 15 najsłabszych. Każda serja kosztuje 5 złotych, dopuszczalnych 6 seryj.
S t a n o w i s k o IV: *Tarcz mistrzowska,* wolnoręczna.
Strzela się jak do poprzedniej, serjami po 15 strzałów, pod temi samemi warunkami, lecz bez oparcia. *Strzelec,* który *z obydwóch tarczy* uzyskał najwięcej pierścieni, zostaje obwołany M i s t r z e m W o j e w ó d z t w a Ś l ą s k i e g o. Otrzymuje złoty order, puhar pamiątkowy i dyplom. Po pięciu strzelców z tarczy III i IV otrzymują ordery. Obie tarcze mają lustro o 35 cm. średnicy, bez płytki.
S t a n o w i s k o V: *Tarcz Delegatów Zjednoczenia Bractw Strzeleckich R. P.*, z oparcia.
Tarcz tę, 20-to pierścieniową, ostrzeliwać będą tylko delegaci Zjednoczenia, serjami po 10 strzałów. Najwyższa ilość pierścieni decyduje. Serja kosztuje 3 złote, można strzelać 2 serje. 10 najlepszych strzelców otrzymuje ordery.
S t a n o w i s k o VI: *Tarcz pamiątkowa,* o medale, z oparcia.
Strzela się do tarczy 20-to pierścieniowej na punkty. 12 do 16 pierścieni liczy się za punkt, 17 do 20 pierścieni, za dwa punkty. Medal otrzymuje się przy 20 punktach. Stawka, 3 strzały, kosztuje 2 złote, ilość stawek nie ograniczona.
S t a n o w i s k o VII: *Tarcz Pieniężna,* z oparcia.
Strzela się do tarczy 20-pierścieniowej, stawkami po 3 strzały, za 2 złote, w nieograniczonej ilości stawek. Aby umożliwić każdemu strzelcowi strzelanie, wolno z rzędu strzelać tylko trzy stawki i to na stanowisku VI jak i VII. Z wpłaconych na stanowisku VII pieniędzy, po potrąceniu dla Kasy Bractwa 25%, dzieli się resztę kolejno przez 20, pomiędzy strzelców, którzy w stawkach uzyskali według kolejności najwięcej pierścieni.
U w a g i o g ó l n e: Uroczystości rozpoczynają się 1 sierpnia rano o godz. 10,15 solennem nabożeństwem. Otwarcie strzelania o godz. 15-tej; trwa do godz. 19-tej, w poniedziałek 2. VIII. i wtorek 3. VIII. od godz. 8—12 i 14—19. W środę 4. VIII. od 8—12, poczem kończy się strzelanie uroczystościowe.

Bracia, którzy swe książeczki wręczyli jeszcze przed 12-tą godziną, mogą strzały swoje oddać jeszcze z opóźnieniem.

Od godz. 14-tej do 19-tej odbywa się dalsze strzelanie do tarczy pieniężnej i pamiątkowej (medalowej).



Piotr Michałowicz
I Starszy Bractwa Strzeleckiego w Poznaniu.

Wymiaru płytek ze stanowiska I i II, oraz ogłaszania wyniku, dokonuje się codziennie w południe i wieczorem. — Po stwierdzeniu wyników z tarczy okręgowej i mistrzowskiej, na-

stępuje proklamacja i dekoracja Króla i Rycerzy, niemniej obwołanie Mistrza Śląskiego. — Ewtl. zmiany programu zastrzeżone. — Program Zjazdu Delegatów całego Zjednoczenia, który odbędzie się łącznie z omawianemi uroczystościami, opublikuje się w najbliższym czasie.

Z protokólarza Poznańskiego Bractwa Strzeleckiego z roku 1753.

FORMA PRZYSIĘGI

Panow Starszych y Panow Stołowych Strzeleckiego Bractwa.

Ja N. przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Troycy Swiętey Jedynemu w Ręce Szlachetnych IchMciow Panow Deputatow. Iż Z Urzędu mego do ktorego iestem wezwany wierność pilność y Słuszność Zachowam. Trafary PP. Braci Strzeleckich bez wszelkiego Respektu według Samey Sprawiedliwosci nie Z rankoru nie zprzyjazni nikogo nie bacząc Osoby rozeznawac Praw Bractwu temu Służących przestrzegac y Dobra tegoż Bractwa pomnażać według Możności moiey będę się starał. Tak mi Panie Boże dopomoż y Syna Twego niewinne Vmęczenie.

Rota przysięgi PP. Farynarzow Strzeleckich.

Ja N. przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu W Troycy Swiętey Jedynemu w Ręce IchMciow Panow Starszych Strzeleckich Iż w Urzędzie moim Farynarskim do ktorego iestem wezwany, wierność pilność Zachowam Towarem y iakimikolwiek rzeczami mnie na farynę powierzonymi wiernie Szafować iako naylepiey na większey pozytek y na Dobro Całego Bractwa Strzeleckiego Sposobu Zechcę y nic na Swoię Stronę Z tey faryny Sobie nie utaię y owszem Rachunek Z niey Sprawiedliwy IchMciom PP. Starszym Strzeleckim oddam y żeby Bractwo Strzeleckie Szkody nie ponosiło ale się pomnażało Starać Się będę, według nawiększey możności moiey. Tak mi Panie Boże dopomoz y Syna Twego Niewinne Vmęczenie.

Rota Juramenti ImCi Pana Pisarza Strzeleckiego Bractwa.

Ja N. przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Troycy Swiętey Jedynemu Iż z Urzędu mego Pisarskiego na ktory iestem wezwany wierność pilność y Sprawiedliwą Słuszność Zachowam Sessye Strzeleckie według naywyższego mego rozumu dla konserwacyi dobrego w Bractwie Strzeleckiem porządku y utrzymania Praw Jego pisac będę w Protokule Strzeleckim; a osobliwie podczas publicznego w Strzelaniu exercytowania, dam należyty dozor w Reyestrze, ażeby nikt więcey razy nie Strzelał tylko iako Prawa pozwalaią, Praw Bractwu Strzeleckiemu Służących y Dobra publicznego Tegoż Bractwa pomna-

żać według naywiększey możności moiey będę się starał tak mi Panie Boże dopomoż y Syna Twego niewinne Umęczenie.

Rota Juramenti PP. Marszałkow.

Ja NN. przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Troycy Swiętey Jedynemu w Ręce IchMciow PP. Starszych Strzeleckich. Iż na Urzędzie moim Marszałkowskim na ktory iestem wezwany wierność pilność dozor y posłuszeństwo Zachowam przy należytey ostrożności podczas Strzelania aby zaden z PP. Braci z cudzey albo pozyczoney rusnicy o Krolestwo nie Strzelał ani



Wacław Gańcza

Prezes Okręgu Pomorskiego Członek Zarządu Zjedn. Bractw Strzeleckich R. P.



Józef Bukowski

Burmistrz miasta Żnina, W-Prezes Okręgu Bydgoskiego, Członek Zarządu Zjedn. Bractw Strzel. R. P., Prezes Bractwa Strzel. w Żninie.

o wołu, także ani dway razem ale poiedynkiem nie z przykładu ale Z wolney ręki Swoiey nie więcej razy tylko iako należy Strzelali, wystrzelęnie każdego z PP. Braci IMCi Panu Pisarzowi opowiem albo przez Się albo przez Kollegę Swego dam dobre baczenie azeby w dobrym porządku wszelkie Strzeleckie Ceremonie Zwyczaie dobre Zachowane były y aby dobro publiczne Bractwa tego pomnażać według możności moiey Starać się będę y podczas elekcyi Brackiey nikogo nie będę namawiał na kogo by miał wotować tak mi Panie Boże dopomoż y Syna Twego niewinne Vmęczenie.

Przysięga Tarczowego.

Ja N. przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Troycy Swiętej Jedynemu w Ręce Ich Mciow PP. Starszych Strzeleckich, Iż wtey Służbie moiey do ktorey iestem wezwany wierność pilność trzeźwość y posłuszeństwo Zachowam trafary pilnie Zdołu upatrywac y nalezycie pokazywać będę naznaczaiąc ołowkiem każdego pod numerem trafar nikomu przenaiąc Się ani Zadnym Sposobem korrumpować nie dam abym miał trafary odmieniać ale tak rzeczywiscie każdy Trafar pokazę, iako Strzelęnie kogo będzie, y te wszystkie Trafary kołkami numerowanymi bez wskaze iego onych ze ziednego Trafaru na inszy przeniesięnia y przemienięnia lecz tak iak nalezeć będzie według mieysca Swego wiernie rzetelnie y Sprawiedliwie oznaczać zwszelką pilnoscią będę nad to uważac będę aby zaden dwiema kulami razem nie Strzelał, kołkow nie przez gwałt tylko wedle potrzeby tam gdzie Trafar przyzwoity będzie, według liczby wbiiac będę porządnie y tych dni y godzin gdy Strzelanie będzie, zawsze trzezwim y rączym w Służbie moiey y posłusznym na posługę będę tak mi Panie Boże dopomoż y nie winne Syna Twego Umęczenie.

Hymn polski.

O, polski kraju święty!
Warowny domie nasz!
O! jakiż niepojęty
Ty dla nas urok masz!
Potężna w tobie siła,
Żywota wieczny zdrój:
O, Polsko moja miła,
O, drogi kraju mój!

Gdzie wstęga Wisły płynie
Aż po Bałtyku brzeg:
Tam imię twoje słynie,
Tam dziejów twoich bieg.
O! wznieś się, Orle biały!
O! Boże, spraw ten cud:
Niech słońce dawnej chwały
Ogląda polski lud!

Z nad murów Częstochowy
Bogarodzicy wzrok,
Twej Pani i Królowej,
Twój każdy śledził krok.
I jej puklerzem zbrojna,
W jej upowita czar:
Szłaś wielka i dostojna
Pod Chocim, Wiedeń, Bar!

Ojczyzno moja miła,
O, Polsko! kraju mój!
Potężna w tobie siła!
Żywota wieczny zdrój!
Za wolność twą i chwałę,
Radosny wznosząc śpiew,
Oddamy życie całe,
Przelejem wszystką krew!

Władysław Bełza.



Zarząd Zjednoczenia i członkowie Zarządów Bractw zjedn. na III Zjeździe Delegatów.

Krótka historja łowiectwa.

(Ciąg dalszy).

Ojcowie nasi z całą lubością oddawali się również polowaniu na ptaki, z sokołami, nie gardząc niekiedy i zającem. Monarchowie brali w polowaniach udział przykładny. Henryk Walezy zastał myśliwstwo w Polsce na wysokiej stopie, kiedy przybył z Francji do Krakowa. Jastrzębie wytresowane, które przywiózł ze sobą, bynajmniej nie dorównywały dobrze „unoszonym" a wychowanym w królewskich sokolniach. Stefan Batory, jakkolwiek był zapalonym myśliwym, musiał podjąć pracę nad podniesieniem łowiectwa na nowo, gdyż nic nie zastał z dawnych urządzeń. Chcąc podnieść hodowlę psów legawych, sprowadzał wyżłów z poza granic państwa. Tak samo Władysław IV był odnowicielem tradycji myśliwskiej, a specjalnie lubował się w polowaniu z sokołami, na czaple, z których jedna ponownie wypuszczona z obrączką na szyji, w r. 1647, została schwytana w 30 lat później.

Podczas, gdy do pewnych kategoryj zwierzyny nie mógł każdy polować, polowanie na zwierzynę drobną (venatio parva — minuta) było każdemu dostępne.

Duchowieństwo należało do zwolenników łowiectwa i zalecało myśliwstwo szczególnie młodzieży, jako szkołę hartującą zdrowie, a przyzwyczajającą do trudów wszelakich. Zamiłowanie kleru dochodziło do tego stopnia, że jak nas poucza historja, przechodziło nieraz we fazę nieopamiętania. I tak Biskup Krakowski Paweł (1260—1292), w zapale myśliwskim przebił jednego z myśliwych rohatyną, za to, iż zwierza mu upłoszył. W czasie mszy świętej, przed łowami, myśliwi trzymali w pogotowiu psy i sokoły w kaplicy. Władza duchowna czuła się też zniewolona w roku 1279 statutami synodalnemi zabronić duchowieństwu zakonnemu uciech myśliwskich. Własność duchowna i klasztorna była pod względem swobód myśliwskich pokrzywdzona. Mianowicie na dobrach takich mógł panujący swobodnie uprawiać łowy, kiedy dajmy na to, jak to ustanowił Bolesław Krzywousty w roku 1103, strzelcy opata mogileńskiego musieli stać bezczynnie. Wiek XII i XIII sprowadził i w tej mierze pewną zmianę. Wiek XIII przyniósł zakonom swobody myśliwskie, jednak zwierzyna szlachetniejsza jeszcze należała do księcia.

Przed wprowadzeniem broni palnej, w XV w. urządzano obławy, budowano w lasach zasieki, stwarzano grodze albo kłody, z których zwierzyna już wyjść nie mogła, niemniej stępice i wilcze doły.

Bronią myśliwską był oszczep, używany do rzutu i do pocisku. Pozatem grały rolę poważną łuki naciągane i napinane ku-



Uczestnicy III Zjazdu Delegatów Zjednoczenia Bractw Strzeleckich w Bydgoszczy.

sze. Ptactwo zaś i drobną zwierzynę chwytano za pomocą pęt, sieci, sideł, ponóży i prężyn.

Świadczenia myśliwskie były oparte na zasadzie prawa zwyczajowego. Należało oddawać je w naturze, a więc trzeba było dawać księciu skórki najcenniejsze, jak rysie, sobole, bobry, popielice, kuny etc. Prócz tego książę korzystał z angaryj (procuratio), oraz przewód. Trzeba było go przewozić z miejscowości do miejscowości, w czasie łowów w okolicy, dalej utrzymywać cały jego dwór i strzelców wszelkich stopni, odwozić zwierzynę ubitą, budować kłody etc. Niemniej było trzeba żywić psy, których liczba dochodziła często do 500, a również dbać o sokoły, dla których miasta dawały wątroby, a dla psów łby rogacizny.

Prawie wszystkie stany społeczne były obciążone świadczeniami łowieckiemi. Bardzo przykre było t. zw. sokołowe i bobrowe. Ludność, nietylko, że w czasie łowów musiała współdziałać, ale nawet była odpowiedzialna za gniazda sokole w lesie, w obrębie osady; tak samo musiała doglądać i pilnować bobrów. Kary za zaniedbanie były bardzo surowe; zdarzało się nawet, że za zaginięcie pisklęcia sokolego płaciła ludność głową. Wszystkie te zarządzenia strasznie krzywdziły poddanych a możnowładcy mocno uciskali podwładnych. Urocze i pełne przygód życie myśliwskie było przywilejem tylko jednej warstwy, więc z ulgą przyjęła ludność interwencję kurji rzymskiej, skutkiem której wyszedł roku 1242 dekret księcia Konrada Mazowieckiego, ustanawiający, iż tylko raz w roku zobowiązani są poddani do zupełnego utrzymania dworu w czasie łowów i do dostarczenia podwód do granic kasztelanji. Dobra duchowne uwolniono od utrzymywania wędrujących sokolników książęcych, podtrzymując jednakże utrzymanie bobrowników. Łowcy książęcy, polujący na jelenie, winni być zadowoleni tem, co ludność da.

Mięso zwierzyny zbierano jako zapas wojenny. W czasie pokojowym wysyłano je nawet w beczkach do krajów zamorskich.

Skóry eksportowano do Anglji, Niemiec i Francji. Stały się one też w handlu zamiennym środkiem płatniczym. W Krakowie i na Rusi krążyły skórki kun, lisów, popielic i wiewiórek wiązane we większych ilościach, w grzywny. Zwano je też „łupieżami". Kary sądowe obliczano w w. XIII w grzywnach skórkowych (nanizanych na sznurkach).

Kraków posiadał własne jatki, w których sprzedawano dziczyznę. Łowiectwo aprowizowało miasta. Król Władysław Jagiełło i Kazimierz Jagiellończyk wysyłali solone mięsiwo żubrów, ubitych w Puszczy Białowieskiej, Narwią do Krakowa, obdarowując niem tamtejszych uczonych, biskupów, senatorów, rajców miejskich etc. Również król Kazimierz Wielki był zapalonym myśliwym. Wprowadzenie przez Kazimierza Wielkiego praw leśnych i łowieckich, dopiero w XV wieku odciążyło ludność, do-

tychczas obarczoną różnemi świadczeniami. Prawa nabywane w tej dziedzinie bywały raz tracone, potem znowu szlachcie przywracane. Laudum Piotrkowskie, z r. 1398, oraz wieluńsko-ostrzeszowskie z roku 1462, zabraniało łowienia sieciami. Zaś Statut Warecki z roku 1420 zakazywał pod karą trzech grzywien polowania na obcych gruntach, od św. Wojciecha, aż do sprzętu wszelkich zbóż, o ile na to nie zezwolił właściciel. Zakaz ten stosowano ze względu na to, że przy łowieniu zajęcy często wyrządzano ubogim ludziom wiele szkód. W Poznańskiem natomiast zakazano w r. 1435 polowania poddanych na kuropatwy. Na Sejmie Warszawskim, w r. 1557 nakazano, aby nie zbierano młodych liszek. U kogo znaleziono takowe, nakazano je rozpuścić i grzywnami dziesięcioma ukarać.

Ściślejsze uregulowanie praw łowieckich, które raz przemawiały na korzyść poddanych, wreszcie znowu na ich niekorzyść, nastąpiło w r. 1775, kiedy wyszła ustawa, zabraniająca polowania na obcych gruntach, pod karą 1000 grzywien, o ile właściciel na to nie zezwolił. Tegoczesna ustawa zapewniła Królowi wolność polowania na obrębie 3 mil od Warszawy. Kto miał nawet zezwolenie na polowanie mógł łowić jedynie w czasie od 1-go września, do 1 marca, ze względu na ochronę zbóż. Kary za przestępstwa myśliwskie, nieraz przyprawiały przestępców o śmierć, jednak na ogół były w Polsce łagodniejsze, aniżeli w innych krajach. Litwa dopiero w XVI w. nadała prawo polowania poddanym. Czas zakazany trwał od wielkiej soboty, aż do sprzętu zbóż. Ustawodawstwo litewskie dokładnie ustaliło kary za wszelkiego rodzaju przestępstwa i ustaliło ceny na poszczególną zwierzynę.

Trzecia epoka historji łowieckiej datuje od XVIII wieku. Uprawiano łowy wówczas głównie dla zapobieżenia wyrządzania rolnictwu przez dziczyznę szkód, celem niedopuszczenia jej degeneracji, niemniej dla przyjemności, ale w głównej mierze jednak ze względów ekonomicznych.

Nie myślano wówczas o ustawach, mających na celu ochronę zwierzyny. Dbano jedynie o ochronę rolnictwa. Z postępem cywilizacji, kiedy dla zwierza coraz mniej było lasów, gdy broń palna coraz łatwiej dozwalała jej ubicie, poczęto wprowadzać ograniczenia przeróżne. Jakkolwiek ochrona dotyczyła pierwotnie pewnych przedstawicieli dziczyzny, to zarządzenia ochronne nastąpiły zbyt późno. Przekonujemy się, że z fauny leśnej moc znikła już zwierzyny bezpowrotnie. Nie znajdujemy już soboli, bobrów, żubrów, łosi i niedźwiedzi. Jest więc koniecznością, aby nad zwierzyną roztoczono jak najtroskliwszą opiekę, a szczególnie, aby każdy miłośnik łowiectwa poznał do pewnego stopnia, jeżeli tak się wyrazimy, teorję łowiecką, aby zapoznał się z temi skarbami, jakie dzisiaj jeszcze posiadamy, z jej zwyczajami, hodowlą etc., aby nieumiejętnem postępowaniem nie rabować

najpiękniejszych ozdób naszych kniei. Ku temu niewątpliwie wiele pomoże dobra książka, pisana przez znawcę wytrawnego, łowiectwa rodzimego, jaką znajdzie każdy myśliwy w doskonałej pracy „Łowiectwo", napisanej przez inż. Wiesława Krawczyńskiego, którego wysiłkom gorliwym, krótką historję niniejszą zawdzięczamy.

Bractwo Strzeleckie w Kościanie.

Miasto grodowe, starościńskie, Kościan, jak niesie podanie, liczyło już w XV stuleciu 15 000 mieszkańców. Bliska granica śląska, niedaleki zachód, sprawiały, że rozwój rzemiosła i handlu był tu niepomiernie wielki. Miasto to było prawdziwym rajem dla wszystkich cudzoziemców, którzy tu przybywszy znajdowali pracę, poszanowanie ich języka, i wszelkie swobody. Nie dziw, że gród warowny, istniejący już od r. 1140, grał tak poważną, a może nawet nieraz i poważniejszą rolę w życiu społecznem i gospodarczem, jak Poznań. W takich warunkach musiało i Bractwo Strzeleckie grać niepoślednią rolę.

Wiemy, iż w r. 1576, Bractwo tamtejsze przedłożyło prawa swoje urzędowi radzieckiemu do potwierdzenia. Początek istnienia jednakże sięga dalej, a prawdopodobnie połowy wieku XV. W r. 1456 zakładali na życzenie władz miejskich kościańskich, klasztor swój Bernardyni; z ich dokumentu donacyjnego wynika, że Bractwo Strzeleckie miało obszerne miejsce obwarowane, położone na wolnem polu, bez zabudowań, a przeznaczone do ćwiczeń. (Dr. Kl. Koehler, Dawne Cechy i Bractwa, Poznań 1899).

Wcześniejsze istnienie Bractwa, wykazuje nam dokument Stefana Batorego, który w r. 1576 ustawy autonomiczne potwierdził. Z niego to bowiem wynika, że król kłodę piwa ma wystawić według „wilkieru". Jeśli więc przedtem był wilkierz, to musiało też być i Bractwo.

Bractwo Strzeleckie Kościańskie, tak jak wszystkie inne, służyło wtenczas, kiedy nie było wojska regularnego, obronie miasta i warowni.

Wilkierz Bractwa Poznańskiego, który jest znacznie obszerniejszy, aniżeli Kościański, mówi nam dobitnie, jak królom na tem zależało, aby strzelcy strzelali jak najcelniej. Po kilkudniowem strzelaniu do ptaka, później do tarczy, strzelano o godność króla kurkowego, poczem następowało zaraz strzelanie o łubek, (obrączkę srebrną, przywitą zielenią, pierwotnie z kory, łuby), zakupiony przez króla kurkowego. Na św. Piotra i Pawła strzelano t. zw. piotrowinę, na św. Wawrzyńca, o prezent wołu, zakupiony przez Bractwo. Pierwotnie królowie nosili wieniec jedwabiem i złotem dziergany, później na złotym łańcuchu ptaka (kura, znak czujności), złotego, albo srebrnego, pozłacanego. W Bractwie Kościańskiem noszono wreszcie na piersiach medale,

darowane Bractwu z różnych okazyj. Tu strzelcy musieli odprowadzać króla, wszyscy we wieńcu, do jego domu, z niego go wreszcie wyprowadzać, — on to pomiędzy nimi pierwsze zajmował wszędzie miejsce.

Urzędników brackich, wybierano tak jak w Poznaniu, a tarczowych zwano też tarczostróżami, dołowymi, celoskazami, albo migaczami. Podobnie jak w innych Bractwach, i w Kościanie musiano przestrzegać przepisy zdrowotne, odbywać nakazane kąpiele, dawać posłuch starszym, a wstępując do Bractwa, wykazać się z legalnego urodzenia i przynależności obywatelskiej do miasta.

Pierwsza strzelnica była przy ulicy Szkolnej i Wschowskiej, później wybudowano nową w pobliżu zamku, a gdy tam zabito krowę, na łące Anzelma Chłapowskiego, dziedzic ten darował Bractwu kawał łąki, aby zmieniło kierunek strzelania. Kiedy budynki się zapadały, a obok położono tor kolejowy, wzniesiono nową strzelnicę, na dwie tarcze, na targowisku. Wróciła więc strzelnica poza mury miasta, gdzie pierwotnie stała, bowiem w pobliżu Domu Ubogich Krajowych, niegdyś klasztoru Bernardynów, wybudowanego „in propugnacula sagittariorum".

Papiery Bractwa niestety zaginęły, a tekst ich zawdzięczamy Komisji Dobrego Porządku, która w r. 1780 je spisała. Sumarjusz ustaw przepisanych, podajemy w całej jego rozciągłości, chcąc Bractwu Kościańskiemu uprzystępnić w ten sposób karty jego złotej przeszłości.

1576 Torunii in Conventu Regni Gnali Die 30 mensis Octobris Privilegium Serenissimi Stephani Regis Poloniae. 2do. Ordinatio seu Articuli, inter Eandem Confraternitatem Conscripti Quorum Tenor Talis.

My Starsi Stołowi y Bracia wszyscy chwalebnego Bractwa Strzeleckiego to zobopolnie postanowiamy aby te artykuły y ustawy Bractwa Naszego od Starszych Stołowych Króla i wszystkiej Braci którzy ieno to chwalebne Bractwo dzierzeć chcą pod Winami niżej opisanemi (któremi Siebie y Sukcessory Nasze obowiązujemy:) trzymane, zachowane, nieprzestępowane, ani gwałcone były y przy rachunku niżej opisanym na każdy rok przed Bracią czytane były.

Item aby Starsi y z Stołowemi Chwalebnego Bractwa Naszego na kożdy Rok we Cztery Niedziele po Wielkiej Nocy przed wszystką Bracią rachunek czynili y tam nowo obranym od Sławney Rady Starszym rzeczy y Skarb wszystek według Regestru zupełnie oddali Ciż Starsi nowo obrani ku pomocy Sobie Stołowe z Braci Naszey obrać maią. Na który to czas Bracia wszyscy powinni bydz y którego iedno Sługa Nasz Zastanie winien przyjść pod Winą jednego Grosza, a gdzieby natenczas Brat który Sprawą Domową był zabawion ma się Starszym opowiedzieć ten wolen od Winy będzie. Tamże natenczas Panowie

Starsi powinni będą Klejnot iaki Kupić z Skrzynki Brackiey y Wieniec wywiesić o który do Tarczy Strzylać będą po Czterykroć a kto bliższy Ubiie Cylu, ten wezmie Kleynot, a kto ponim zas bliższy ten wezmie Wieniec y będą oba natenczas frey od rzendu piwa, (wolny od składki rocznej — Red.) Natenże czas Krol Kłodę piwa wystawić według Starego Wilkieru ma, a gdzie będą chcieli więcey pic nato się złożyc maią, tam ze też natenczas maią postanowić y Dzien naznaczyć, którego Czasu o Królestwo do Ptaka strzylać maią, na który czas naznaczony Starsi Stołowi y Bracia wszyscy maią się zniść po ranu w Niedziele w Dom do Krola natenczas będącego, i tam z Królem będą powinni iść Processyą do Kościoła y mszy słuchać która ma bydz o Swiętym Duchu przy którey wszyscy na ofiarę będą wszyscy powinni iść, a król ma do Kościoła idąc y na offiarę Ptaka z kleynoty na Sobie nosić, a ktoryby Krol tak Sporny był niechcąc go nosić, przepada Achtel Piwa, a Bracia ktorzyby niebyli do Kościoła na Ofiarę z Krolem każdy przepada trzy grosze Winy. Także ktoby Krola do Domu z Kościoła po mszy nieprowadził Trzy Grosze Winy przepada.

Item tegoż Dnia po obiedzie Starsi Stołowi y Bracia wszyscy skoro na Celstacie na bembnie uderzą mają się schodzić na Celstad a potym nayprzod po Imci Pana Starostę albo Namiestnika Jego y po Pana Burmistrza tudzież po Krola po dwu Braci posłać, zkąd zobopolnie wszyscy w pole do Ptaka iść maią, na które mieysce przyszedłszy, Najprzod Jmci Pan Starosta albo Namiestnik Jego po nim Pan Burmistrz a potym krol tylko po Czymbulcu (wielka strzała — Bolzen — bełt — Red.) strzelić mają, a ponich Bracia porządkiem mają strzelac po iednym Czembulcie, według Ceduł które natenczas będą.

Item aby żaden Brat w wieńcu do Ptaka z Celstatu nieszedł y ustrzelnie aby wieńca nienosił aż dopiero kiedy Ptaka zbiią, tedy powinien będzie kozdy Brat od Strzelnic Krola na Celstat w wieńcu prowadzić pod winą pułgrosza ktoby niebył albo wieńca niemiał.

Item dla lepszego porządku u Ptaka Panowie Starsi y z Stołowemi powinni będą dwu z Braci młodszych obrać, którzy będą po Czembulcie chodzić a żaden inszy Brat chocby y po Swoy Czembulcz tedy niema chodzić, czego ieżeliby się który dopuścił przepada winy Trzy grosze, który ma odłożyć nie odchodząc od ptaka.

Item Panowie Starsi powinni będą z Skrzynki Bracki kupić y pod ptaka wystawić, kleynot za trzy wierdunki ieden, (Vierding, 1/4 grzywny — Red.) a Cztery mnieysze iako oni będą lepiey rozumieć y rękawice, z którychto kleynotów krolowi większy kleynot z rękawicami, a z tych Czterech mnieyszych, temu kto co Ptaka utrąci polu Ich Prawa.

Item. Kiedy iuż Ptaka kto zbiie y Krolem zostanie tedy powinni będziem wszyscy z Krolem od Strzelnic około Rynku iść, aż na Celstat y Krola dnia tego do Domu zaprowadzić Tamże Doma Krol będzieli nas chciał częstować na Jego to będzie Woley.

Item Krolowi z Skrzynki Brackiey to ma bydz wydano iednę Grzywnę pieniędzy przy Obliczaniu y rzędu ma bydz frei. A Krol powinien będzie Ptaka kleynotem ku Swey poczciwości poprawić, iako będzie chciał naylepiei a przynajmniey skoiszczem Srebra y będzie się powinien, za kleynoty Dwiema Sąsiady zaręczyć które ma u Siebie aż do roku miec.

Item Jż też na potrzebę a żądanie Człowieka Pospolitego Sławna Rada to jest pozwoliła, że Król iakiegokolwiek Stanu będzie ma bydz wolen od Schossu (Schos, podatek od miast, z domów płacony — Red.) Krola Jmci y od innych podatków miejskich wszystkich.

Item gdy na Celstacie Brackie Piwo pić będziemy, aby żaden Brat niechodził Sobie do piwnice piwa toczyć, jedno Sługa który ma bydz przysięgły pod Winą Trzech Groszy.

Item aby każdy Brat na Celstacie uczciwie się zachował z każdym, tak za stołem piiąc , w Tancu y przy Cenie graiąc. (Gra o cenę, pieniądze, zwykle w kostki, faryną, albo lewkiem też zwana — Red.). A gdzieby się jeden na drugiego targnął Słowy nieuczciwemi, albo też rękę, gdy Pan Starszy pon posle ma zaraz przyiść y tam Winy trzy Grosze odłożyc, albo rękoiemstwo Stawić, którą Winę rękoymie przy Obliczaniu powinni będą odłożyć, a isca Sobie patrzyć (iściec, ten co się ma uiścić, dłużnik — Red.).

Item ktoryby też Brat na kogo przed Starszemi skarzył a tego nań nie dowiódł ma odłożyć trzy Grosze Winy.

Item Którýby też Brat przed Starsze ziakiemi fraszkami przyszedł a będzie doznan trzy Grosze Winy ma odłożyć.

Item ażeby żaden Brat Szkody na Celstacie nieczynił iako w Szklanicach y Wszelakich Statkach także około drzewa co jeżeliby ktory uczynił będzie według uznania Starszych Szkodę nadgrodzić.

Item. Gdy się w Łaźni krolewskiey myć będą żeby ieden drugiemu Szkody niewyrządził ani Śmiechow Żartow Brat z Brata nieczynił ale się uczciwie każdy zachować ma pod Winą Trzech Groszy.

Item raz w Rok po Strzylaniu Ptaka Panowie Starsi y z Stołowemi będą powinni iść do Sławnej Rady y tam od Siebie y Braci Wszystkich o kleynot jaki prosić, o ktory Bracia Strzylać dla czwiczenia będą.

Item. To też iest Uchwała Braciey wszystkiey Iż Panowie Starsi mogą będąli chcieć przez całe lato na Celstacie szynko-

wać tylko po Szosci groszy na Tydzien albo Niedzielę dawac z tego pożytku na poprawę Dworu (Celstatu — Red.) tego mają.

Item Gdzie też będą chcieć Panowie Bracia dla lepszego czwiczenia strzylać, tedy będą mogli by też chcieli na każdą Niedzielę albo Swięto począwszy pierwszy tydzień po zbiciu Ptaka.

Item Aby Stoły za ktorym Sławna Rada siedzieć będzie, tudziesz Starszych byli w uczciwości y aby żaden Brat za nie niezasiadał, okrom pewney przyczyny pod Winą Trzech Groszy.

In omnibus punctis et clausulis approbatur. Insuper ex Speciali Gratia hae Illis Praerogativa et libertas data est, atque Is quicunque ex Eeodem Contubernio Sagittatorum Aviculam ligneam Seu Scopum Sagittae ictu destruxerit (quem Ipsi Regem vocant) per integrum Spatium Annui aliique pro Tempore in Eodem munere existentes ab omnibus Contributionibus exactionibus datijs Stationibus Custodijs et id genus alijs tam Regijs quam Civilibus quibuscunque vocitentur nominibus et Cognominibus Exactionibus exempti et a Solutione Eorundem et praestitione liberi facti.

1591 Cracoviae die Septima mensis Aprilis. Privilegium Serenissimi Sigismundi Tertii Regis Poloniae quo (Ordinatio Seu articuli Confraternitati Jaculatorum Costen. Servien. Superius Connotatti per Serenissimum Stephanum Regem Poloniae Confirmatti) in omnibus Punctis et Clausuli sunt approbatti.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Drobne wieści.



Niemieckie Bractwa Strzeleckie w Czechach spotkał cios śmiertelny. Rozporządzenie rządu czeskiego, jak donoszą niemieckie pisma strzeleckie, nakazuje złożenie munduru i broni, bractwom niemieckim, które przez szereg wieków prowadziły swoją działalność, w ściśle określonym kierunku. Najboleśniej dotyka strzelców niemieckich w Czechach, że giełdom ich narzucono komendę czeską, oprócz szeregu innych ograniczeń. Mnóstwo giełd strzeleckich rozwiązało się i strzelnice swoje posprzedawało. Inne bractwa znowu zamieniły się w bractwa wzajemnej pomocy itp.

Niespełna ćwierć wieku temu, Niemcy skasowali w starem poznańskiem Bractwie Strzeleckiem język i komendę polską. Sit transit gloria mundi!

Wyrok w sprawie oszustwa tarczowego. W Gauting odbywało tamtejsze Bractwo Strzeleckie swoje strzelanie żniwne, dnia 30 i 31 sierpnia r. u. Pomiędzy zawodnikami był pewien strzelec, którego brat pełnił funkcje tarczowego. Kiedy prze-

stąpił stanowisko i dał pierwszy strzał, z dołu zabrzmiał radosny okrzyk. Purpurowa czapka wylatywała kilkakrotnie ponad tarcze; strzał królewski stał się faktem. Pyszny serwis do herbaty uśmiechał się świeżo upieczonemu „królowi". Podejrzliwy jednak nadzór nie chciał użyczyć szczęścia „Jego Królewskiej Mości". Tarcz zbadano, lecz trudno rozpoznać było można, czy zachodzi fałszerstwo strzału. Tarczowy, przyparty do muru, wyznał prawdę, że chcąc zapewnić bratu swemu królestwo, przebił samo centrum za pomocą ołówka ostrego. Sprawa miała epilog przed sądem ławniczym w Monachjum, który przyjął, iż tarczowy i strzelec działali w porozumieniu, usiłując oszukać resztę współzawodników.

Sąd zawyrokował usiłowane oszustwo i skazał „Jego Oszukańczą Mość" i brata, każdego *na karę 50 marek.*

Osobiste.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, odznaczył z okazji Święta Narodowego 3 Maja Prezesa Zjednoczenia Bractw Strzeleckich, p. Dr. Zygmunta Głowackiego, krzyżem oficerskim orderu „Polonia Restituta". Wysokie i zaszczytne to odznaczenie Prezesa naszej organizacji, niewątpliwie przyjmie cała Brać Strzelecka z wielkiem zadowoleniem. W tej myśli Redakcja „Proporca" ośmiela się na tej drodze złożyć nowemu Oficerowi Orderu najszczersze życzenia wszelkiej pomyślności, w przekonaniu, że Ojczyzna uzna również i dalsze wysiłki naszego Czcigodnego Prezesa, a dowód wdzięczności, złożony przez Pana Prezydenta Wojciechowskiego, będzie niewątpliwie bodźcem i zachętą do dalszej, choć przykrej nieraz pracy społecznej!

Pan Dyr. Fr. Bogusławski, skarbnik Bractwa Strzeleckiego w Pniewach, obchodził, jak się dowiadujemy, w dniu 1 maja srebrny jubileusz małżeński. Gorliwemu siewcy ideologji strzeleckiej, oraz Jego Szanownej Małżonce, składamy nasze najszczersze życzenia, zdrowia, szczęścia, Błogosławieństwa Bożego i długiej pracy w naszem gronie dla chwały Boga i Narodu.

Dział organizacyjny.

Okręg Poznański Zjedn. Br. Strzel. przypomina wszystkim Bractwom swego rejonu, o *Strzelaniu Okręgowem*, które odbędzie się *3, 4 i 5 lipca rb. w Jarocinie.* Ze względu na krótki czas, jaki nas dzieli od uroczystości, wzywamy Bractwa odnośne, do poczynienia należnych przygotowań i jak najliczniejszego

udziału. Szczegółowy program uroczystości, zostanie jeszcze Bractwom doręczony.

Okręg Bydgoski Zjedn. Br. Strzel. odbędzie swoje *Strzelanie Okręgowe* dnia *11 lipca we Wągrówcu.* Zaprasza na uroczystości te wszystkie Bractwa swojego rejonu, prosząc o gremjalny udział braci strzeleckiej. Szczegóły, dotyczące przebiegu uroczystości, które dadzą możność pięknej rozrywki i współzawodniczenia, zostaną Bractwom jeszcze w swoim czasie doręczone wprost.

Bractwo Strzeleckie Kruszwica, założono w r. 1922. I Starszym jest Kom. Obw. p. Józef Czosnowski, II Starszym Burmistrz p. Stan. Borowiak, Sekretarzem p. Jan Chmielecki, Skarbnikiem p. Al. Tomaszewski, pozatem wchodzą w skład Zarządu trzech członków Rady. Młode to, lecz energiczne Bractwo, wybudowało wysiłkiem własnym w r. 1924 piękną strzelnicę, na półwyspie Gopła, na 6 tarczy, z dystansem 150 m. i liczy dziś 80 członków. Ze względu na urocze położenie i historyczną przeszłość Kruszwicy, należy dążyć, aby w niej odbył się jeden ze Zjazdów Okręgowych.

Okręg Pomorski Zjednoczenia Bractw Strzeleckich R. P., odbył Zjazd Delegatów 7 III, w Grudziądzu, w hotelu Kellasa. Reprezentowali: Grudziądz bracia Rost, Kellas, Peikert; Toruń bracia Dr. Janowski, Januszkiewicz, Błaszkiewicz, Maćkowiak; Chełmno bracia Strehlau, Ryszkowski; Świecie bracia Flaczyński, Ciesielski; Brodnicę bracia Wysocki, Niklewski, Wojciechowski; Kartuzy bracia Lniski, Masołkowski; Tucholę bracia Sommer, Urbański; Chojnice brat Kaletta; Lidzbark bracia Ścisłowski, Piotrowski; Tczew brat Klarowski; Radzyń br. Kirsztein. Zjazdowi Delegatów przewodniczył Prezes Okręgu i członek Zarządu Zjednoczenia, br. Wacław Gańcza z Grudziądza. Po omówieniu sprawy składek, postanowiono odbyć *strzelanie okręgowe w Chełmnie i to dnia 8 VIII rb.* Do Okręgowej Komisji Strzelniczej (dla Chełmna) wybrano braci Stefanowicza — Toruń, Flaczyńskiego — Świecie, Hołstowskiego, Kalletę — Chojnice, Niklewskiego — Brodnica, Dudzińskiego — Tczew, Ciesielskiego — Świecie.

Strzelania Królewskie odbędą się w następujących miejscowościach: Brodnica 5 i 6 VI (poświęcenie sztandaru), Grudziądz 1 i 2 sierpnia, Chełmno 23 i 24 V, Chojnice 27, 28 i 29 VI 5-letni jubileusz, Tczew 4, 5, 6 VII (poświęcenie sztandaru), Radzyń 24, 25, 26 VII, Tuchola 1, 2 VIII.

Prezes Bractwa Toruńskiego, Dr. Janowski, apelował do wszystkich Bractw, aby przesyłały na jego ręce historję Bractw, gdyż opracowuje ogólną historję Bractw Strzeleckich. (Autorowi należy się ze wszech miar poparcie. — Red.) Ustalono, aby na zjazdy przyjeżdżano zawsze w mundurach. *Po cywilnemu* przyjeżdża się tylko wtenczas, *kiedy nie ma*

strzelania. Postanowiono również zwrócić uwagę wszystkich prezesów Bractw, aby więcej zajmowano się niż dotąd młodzieżą.

Bractwo Strzeleckie w Lesznie miało swoje Walne Zebranie dnia 10 kwietnia, pod przewodnictwem br. Żakowskiego. W strzelnicy zgromadziło się 40 strzelców. Sekretarz br. Flieger zdał sprawozdanie, a po nim Skarbnik, br. Bąk, który wykazał stan majątkowy Bractwa w ruchomościach i nieruchomościach, na sumę 70.465,89 zł. Dług, majątek obciążający, wynosi 30.571,71 zł, stan majątkowy 39.891,18 złotych. Nowy Zarząd obrano pod przewodnictwem senjora Bractwa, br. Raszewskiego, który do prezydjum powołał na sekretarza br. Fliegera, a na ławników braci Szurkowskiego i Ign. Czajkę. Skutkiem wyboru obrano prezesem br. Żakowskiego, I Starszym br. Fr. Nowakowskiego, II Starszym br. Bol. Ilskiego, Sekretarzem br. L. Fliegera, Skarbnikiem br. Bąka. Do Rady Nadzorczej weszli bracia Raszewski, Płaczek, Zajcher, Małyszczyk, Kurzawski, Bronikowski i Nowaczyński. Komendantem został br. Figaszewski, oficerami bracia Ign. Czajka, oraz Kozłowski. Na Chorążego wybrano br. Nawrockiego, zast. br. Maika. Do Sądu Honorowego weszli bracia Pelc, Pietrzyński, Hasiński, Becker, M. Szurkowski, Kornicki i Fr. Czajka. Do Komisji Rewizyjnej wybrano braci Franka, Piosickiego, J. Rzepkę. Na zakończenie zebrania, Prezes br. Żakowski serdecznie dziękował braciom za gorliwą pracę i zaapelował gorąco do wszystkich, prosząc o współdziałanie, dla dobra organizacji.

Bractwo Strzeleckie Lwówek odbyło Walne Zebranie dnia 21 II, pod przew. br. Fr. Krygiera, przy udziale 32 członków. Sekretarzował br. W. Tomczak. Sprawozdanie Sekretarza wykazuje bardzo impulsywną działalność Bractwa. Zebrań odbyto 16, strzelań premjowych 4, uczestniczono w 4 pozamiejscowych strzelaniach, wzięto udział reprezentacyjny w dalszych 4 uroczystościach zamiejscowych. — W lipcu 1925 r. Bractwo obchodziło 375-letni jubileusz, wraz z poświęceniem sztandaru i strzelnicy, w której to uroczystości brało udział 12 Bractw okolicznych, stowarzyszenia miejscowe i przedstawicielstwo władz. Kasa przedstawia się w dochodzie 11.299,16 zł, a w rozchodzie 11.236,68 złotych. — Na członka Sądu Honorowego wybrano br. W. Musiała. Komisję Rewizyjną tworzą bracia Cz. Ulanowski i J. Stawiński. Na wniosek br. Ant. Krygiera postanowiono po zawezwaniu wykluczyć tych członków, którzy zalegają ze składkami, a nie uiszczą ich w 2 tygodniach. Celem pokrycia długu 5000,— zł uchwalono zapłacić w dwuch ratach całą składkę, do 10 marca, zgodnie z wnioskiem br. Stawińskiego. Gospodarzem strzelnicy obrano br. B. Tomaszkiewicza. W końcu zebrania przewodniczący przedłożył złotą księgę, którą ku uczczeniu 375-letniego jubileuszu ofiarował Bractwu br. Fel. Starzak, za co spotkało go podziękowanie zebranych.

Bractwo Strzeleckie w Ostrzeszowie odbyło Walne Zebranie dnia 20 III, pod przewodnictwem br. Starszego Kasperskiego. Po załatwieniu formalności obrano marszałka Walnego Zebrania, w osobie br. St. Fabrowskiego. Do pióra powołano br. Wł. Stempniewicza. Po załatwieniu formalności, zdał br. Sekretarz obszerne sprawozdanie z działalności. Stan kasy wynosił w dochodach 3.046,99 zł, w rozchodach 2.845,50 złotych. Komisję Rewizyjną tworzą bracia Czechanowski, W. Dirski i Cieplik. Do nowego Zarządu, obranego na 3 lata, weszli bracia Jan Dirski, jako Najstarszy, Fl. Kasperski, jako Starszy, Kl. Sarnowski, jako komendant, A. Konarski, jako zast. kom., Józef Rak, jako sekretarz, Wł. Stempniewicz, jako zast., Tad. May, jako skarbnik. Chorążym obrano br. Jana Klozego, podchorążymi braci Śliwińskiego i Olszanowskiego.

Bractwo Strzeleckie w Poznaniu odbyło Walne Zebranie 10 maja, w sali brackiej, na Szelągu, pod przew. II Starszego, br. Michałowicza. Przewodniczący, ilustrując piękne karty przeszłości Bractwa, wzywał w przemówieniu swojem, do kontynuowania pełnej uroku tradycji strzeleckiej, wznosząc trzykrotny okrzyk na pomyślność Bractwa. Pamięć Zmarłych Członków uczczono powstaniem z miejsc. II Starszy w obszernym referacie informował zebranych, o sprawach związanych z postępującą likwidacją długów, wynikłych tytułem budowy strzelnicy. Brat Al. Ratajczak, sekretarz bracki, umiejętnem sprawozdaniem naszkicował działalność roku sprawozdawczego, podając plany, z jakiemi nosi się Zarząd na przyszłość. Stan kasy referował skarbnik, br. Edmund Radomski; absolutorjum udzielono na wniosek Komisji Rewizyjnej, braci Jana Waltra i radcy Słomińskiego. Uchwalono budżet na rok 26/27, balansujący po obu stronach w sumie 26.000,— złotych. — Odtąd marszałkował posiedzeniu senjor Bractwa, br. Popławski. Przez aklamację wybrano na I Starszego br. Piotra Michałowicza, II Starszym br. Tadeusza Jaruszewskiego, niestrudzonego szermierza sprawy strzeleckiej. Radę Zarządu uzupełniono wyborem brata Mikołaja Górskiego, tak samo jednogłośnie zatwierdzono kooptację członków Zarządu, braci Radomskiego i Kłonickiego. Komisję Rewizyjną ustalono w składzie braci Waltra, Słomińskiego i Pietruszyńskiego. Sąd Honorowy I instancji uzupełniono braćmi Józefem Świtalskim i St. Smólskim. Jako zastępców wybrano braci W. Florkowskiego i St. Liberę, radnego m. Sąd Honorowy II instancji tworzą bracia: radca Słomiński, jako przewodniczący, Dr. St. Jerzykowski, J. Frąckowiak, bracia J. Popławski M. Dolatkowski, St. Żurkiewicz, W. Maik, W. Jankowski, oraz D. Szynkowski. Zastępcami są bracia: W. Żurkiewicz i I. Koszczyński. Na delegatów na Zjazdy Zjednoczenia wybrano braci: J. Bilskiego, J. Słomińskiego, J. Świtalskiego, St. Liberę, J. Hermanna, B. Radomskiego, A. Ratajczaka, W. Poznańskiego, W.

Marcińca i J .Waltra. Wznowiono używanie tarczy drewnianych, do strzelań tradycyjnych, oraz postanowiono, że poza procesją Bożego Ciała i uczestnictwem w oficjalnych pochodach ogólno-narodowych, Bractwo będzie brało udział w innych manifestacjach jedynie tylko na wyraźne zaproszenie. Ku końcowi I Starszy Michałowicz wręczył majorowi Bractwa L. Türkowi i por. St. Smólskiemu patenty nominacyjne. Równocześnie złożył korpusowi oficerskiemu, jak i zarządowcom serdeczne podziękowanie za wysiłki położone w około rozwoju Bractwa, pięknem przemówieniem zagrzewając do wytrwałej pracy strzeleckiej, zamykając sześciogodzinne obrady gromkim okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Bractwo Strzeleckie w Rakoniewicach zwołało Walne Zebranie na dzień 18 kwietnia. Wysłuchano sprawozdania skarbnika, omówiono i uchwalono zakup kapeluszy strzeleckich, niemniej odbyć strzelanie doroczne w drugie i trzecie święto Zielonych Świąt, postanowiono wydrukować statut i rozważano sprawę nabycia gruntu pod nową strzelnicę. Prezesem Bractwa jest br. W. Kaczmarek, Sekretarzem br. St. Dutkiewicz, a skarbnikiem br. R. Leśniczak.

Bractwo Strzeleckie w Toruniu zwołało roczne walne zebranie na dzień 15 stycznia rb. Zagajenia dokonał Prezes Dr. Janowski, który w przemówieniu swojem, nacechowanem troską o rozwój Bractwa i prawego ducha obywatelskiego, zawezwał zebranych do uczczenia pamięci Zmarłych Członków. Po załatwieniu wstępnych formalności obrano marszałkiem zebrania, br. Stefanowicza, który powołał do pióra br. Kajdana, a na ławników braci Jaskulskiego i Wykrzykowskiego. Sprawozdanie z szerokiej działalności Bractwa zdał br. Prezes. Dowiedzieliśmy się z tegoż, że w Bractwie Toruńskiem wre praca rzeczywiście produktywna. Dowodem tego choćby, że bracia brali czynny udział w uroczystościach bratnich gniazd, jak Bractwa Strzeleckiego w Solcu, Bydgoszczy, Chełmnie i Świeciu, skąd przywieźli zdobyte nagrody. Sekretarz, br. Jarocki, wykazał nam, że Bractwo liczy obecnie 129 czł., zebrań odbyto 23. Skarbnik, br. Maćkowiak, wykazał, iż majątek Bractwa, poza realnością wynosi 2506,18 złotych; dochód wynosił 21.204,60 zł, rozchód 18.698,42 zł. Mistrz kurkowy stwierdził, iż w czasie od 22 IV do 2 IX 25 odbyło się strzelań 51 dni, z udziałem 522 strzelców. Dwudziestek wystrzelono 437, z tego brat Hoffmann, stanął na pierwszem miejscu, mając bowiem ich 56.

Na wniosek br. Germaka udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum, który złożył urzędy swoje w ręce marszałka. Brat Maćkowiak przedstawił budżet na r. 1926, w dochodach w sumie 12.372,— zł, w rozchodach w sumie 12.342,11 złotych, który uchwalono. Na wniosek br. Janowskiego uchwalono również zorganizowanie kasy pośmiertnej. Po zreferowaniu przez

br. Maćkowiaka jeszcze sprawy funduszu budowlanego, na rozbudowę strzelnicy, przystąpiono do wyboru Zarządu. Skład tegoż przedstawia się następująco:

Prezes Dr. Janowski, w-prez. br. Januszkiewicz, skarbnik br. Maćkowiak, sekretarz br. Jarocki. zast. sekr. i gosp. br. Błaszkiewicz, mistrz kurkowy br. Freining, zast. br. Jurkiewicz, komendant br. Kajdan, zast. br. Barański. Pozatem dokonano dalszych wyborów, a mianowicie: chorążym został br. Chudziński, asystentami br. Błaszkiewicz i Ambroszkiewicz, zast. bracia Grześkowiak i Bagiński. Do Komisji Rewizyjnej weszli bracia st. radca Giermak i radca Urzędowski. Sąd Honorowy tworzą bracia Stefanowicz, jako przewodniczący, Kawecki, Ambroszkiewicz, Nowak, Choszowski, Chmurzyński.

Bractwo Strzeleckie Wągrówiec, bodaj jedyne, które wrogom biło w oczy polszczyzną, gdyż nie odstąpiło od protokołowania w polskim języku, obchodziło 2 i 3 maja piękną uroczystość. Dokonano uroczystego poświęcenia nowej strzelnicy, z okazji 350-letniego jubileuszu istnienia. Śnać nie zginęła tężyzna, którą przodkowie się znaczyli. Wszak to Bractwo, niby odludne, mrówczą, a wytężoną pracą, twardo orało glebę polską. Uprzykrzyło Niemcom „mit dem polnischen Gequatsche" tak dalece misję ich „kulturträgerstwa", że odrębną utworzyli giełdę, która wnet zamarła. I jak nieraz bywa, że ludzie miłujący sprawę, z narażeniem własnej szkatuły, tworzą dzieła wiekopomne, tak i tu p. Rossa, na ziemi dawnych Cystersów, na własnym szmatku, o 1½ kilometra od miasta, pod Durowem, zbudował piękną strzelnicę. Nie dziw więc, że zleciała się brać od Bydgoszczy, Szubina, Żnina, Kcyni, Skoków, Gołańczy i Pakości, by wspólną dzielić radość z bracią wągrówiecką. W pierwszą niedzielę maja, pobudka oznajmiła święto strzeleckie, a o 9 na starej strzelnicy sformował się pochód, który podążył w podwoje świątyni, w imię zasady, że kto z Bogiem, z tym i Bóg! Następnie na sali p. Podlewskiego, pod przewodnictwem Starszego, br. Magdziarza, odbyło się krótkie posiedzenie. Sekretarz Bractwa, br. Stachowiak dał pogląd na historję tej miłej organizacji obywatelskiej, poczem nastąpiły przemówienia gratulacyjne. Nastrój panował tem milszy, że pośród zebranych znalazł się ojciec miasta, p. Burmistrz Kuchczyński, a pośród licznych telegramów, odczytano telegram Hr. Czapskiego ze Smogulca, oraz całego szeregu innych wybitnych osobistości. W zebraniu uroczystem brali udział przedstawiciele wszystkich organizacyj społecznych Wągrówca i okolicy, a pomiędzy innymi przedstawicielami, jako delegat Zjednoczenia Bractw Strzeleckich, Prezes Bractwa Żnińskiego i członek Zarządu Zjednoczenia, p. Burmistrz Bukowski. Podkreślić należy również współudział zawsze życzliwego Pana Starosty Szumskiego, oraz radcy Książkiewicza. Po godz. 2 wyruszono na strzelnicę, gdzie znajdowało się

czcigodne duchowieństwo. W obecności Pana Burmistrza, Ks. Kan. Beyera i Ks. Prof. Trzybińskiego, przeciął Pan Starosta Szumski wstęgę, otwierając strzelnicę odpowiedniem przemówieniem, nawołując do obrony granic zachodnich, do czujności i umiłowania strzelnictwa. Ksiądz Kanonik Beyer, po pięknem przemówieniu, dokonał poświęcenia strzelnicy. Po oddaniu przez Pana Starostę strzału na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej, przez Pana Burmistrza na cześć Wojewody Poznańskiego, a przez Starszego, br. Magdziarza, na cześć Zjednoczenia Bractw Strzeleckich, rozpoczęto palbę do 12 tarczy, o cenne nagrody. Miła zabawa skojarzyła brać strzelecką do późnej nocy, a dzień święta narodowego wypełniły dalsze zawody.

Wyniki strzelania o premje i medale z okazji poświęcenia nowej strzelnicy w dniu 2 i 3 maja 1926 r., są następujące:

Medale honorowe (5 strzałów) zdobyli bracia: 1) Gołembowski, Wągrówiec (84 punkt.), 2) Warda, Pakość (83 punkt.), 3) Szymański, Bydgoszcz (82 punkt.), 4) Kwieciński, Bydgoszcz (81 punkt.).

Premje honorowe (3 strzały) zdobyli bracia: 1) Warda, Pakość, 2) Szymański, Bydgoszcz, 3) Winkowski, Margonin, 4) Kamiński, Margonin.

Premje wartościowe zdobyli bracia: 1) Ciesielski, Pakość, 2) Józefiak, Janówiec, 3) Zantow, Wągrówiec, 4) Warda, Pakość, 5) Szymański, Żnin, 6) Drożdżyński, Janówiec, 7) Sprutta, Wągrówiec, 8) Haławski, Wągrówiec, 9) Stuba, Rogoźno, 10) Bonowski K., Wągrówiec, 11) Kościelecki, Żnin, 12) Gauche, Rogoźno, 13) Magdziarz, Wągrówiec, 14) Winkowski, Margonin, 15) Gołembowski, Wągrówiec, 16) Roszak, Margonin.

Ordery wartościowe zdobyli bracia: 1) Ciesielski, Pakość, 2) Warda, Pakość, 3) Gołembowski, Wągrówiec, 4) Szymański, Żnin, 5) Drożdżyński, Janówiec, 6) Sprutta, Wągrówiec, 7) Haławski, Wągrówiec, 8) Kwieciński, Bydgoszcz, 9) Kamiński, Bydgoszcz, 10) Rybarczyk, Wągrówiec, 11) Mencel, Wągrówiec, 12) Bonowski K., Wągrówiec.

Ordery na tarczy kropkowej zdobyli bracia: Wargocki, Wągrówiec, Treichel, Wągrówiec, Szymański, Żnin, Rekowski, Margonin, Józefiak, Janówiec, Haławski, Wągrówiec, Roszak, Margonin i Winkowski, Margonin.

Ordery na tarczy wolnoręcznej (3 strzały): 1) Szymański, Bydgoszcz, (45 punkt.), 2) Kwieciński, Bydgoszcz (41 punkt.), 3) Polcyn K., Wągrówiec (35 punkt.).

Żnin. Gniazdo tutejsze odbyło Walne Zebranie 27 II i Nadzw. Walne Zebranie 27 III, pod przewodnictwem br. Burmistrza Bukowskiego. Dochody Bractwa wynosiły 6056,65 plus pozostałość z r. ub. 2684,96, a rozchody 6175,57 zł, czyli że pozostaje na nowy okres gospodarczy 2566,04 złotych. Sprawozdanie z działalności przyjęto, Zarząd się nie zmienił. Bractwo ma dług hipoteczny

w sumie 10 000 marek i ustaliło budżet na rok bieżący w sumie 3500 zł w dochodzie i rozchodzie. Otrzymało zezwolenie Urzędu Ziemskiego na zakupienie 2 ha ziemi pod strzelnicę. Stan gospodarczy Bractwa wzorowy. Jako delegatów do Zjednoczenia i Okręgu wybrano braci: Kościeleckiego, W. Strzyżewskiego, L. Ksyckiego, Fr. Ebela i Wł. Wawrzyńskiego. Ostatni dwaj jako zastępcy. Przygotowuje się tradycyjne strzelanie zielono-świąteczne i propaguje gorliwie organ Zjednoczenia „Proporzec".

Bractwo Strzeleckie Żnin odbywa w roku bieżącym następujące strzelania:

Strzelanie żniwne 18 i 19 VII i jesienne 12 i 13 września rb. Termin strzelania tradycyjnego, skutkiem zarządzenia Zjednoczenia, odroczony.

Od Administracji.

Ze względu na upłynięcie kwartału, prosimy uprzejmie, aby wszyscy abonenci „Proporca" zechcieli nadesłać należny abonament, na nowy kwartał, o ile go dotąd nie uiścili. Pobieranie należności za zaliczką przedraża abonament niepotrzebnie. Bractwa i Braci prosimy o liczniejsze nadsyłanie ogłoszeń, które są główną podstawą finansową pisma. Pozatem prosimy Szanowne Zarządy, aby rozdając egzemplarze okazowe, zechciały do członków wysyłać kurendę, zapytując, czy pismo zaabonują lub nie. „Proporzec" staramy się ulepszać z każdym numerem, a ze zwiększoną liczbą abonentów, będziemy mogli z czasem obniżyć cenę pisma, wzgl. je dostarczać bezpłatnie.

Chochlik drukarski zniekształcił w nr. 2 jedno ze zdań ogłoszenia Brata T. Jaruszewskiego, na stronie 4 okładki, które powinno brzmieć:

„Przedsiębiorstwo moje czynne bez przerwy od r. 1901, pracuje wyłącznie kapitałem własnym, przy pomocy banków chrześcijańskich", co niniejszem prostujemy. — Admin.

Od Redakcji.

Zwracamy wszystkim zainteresowanym uwagę, aby materjały, które pragną mieć zamieszczone w „Proporcu", *przesyłano zawsze najpóźniej do dnia 20 każdego miesiąca*, w którym to dniu zamyka się redakcję i przyjmowanie ogłoszeń, oddając równocześnie numer do druku. Później nadesłane materjały, mogą być jedynie umieszczone zawsze w numerze następnym.